

## **Dlaczego potrzebne jest dobre prawo ?**

### **Pytanie retoryczne – czy problem współczesności**

**Rozwój działalności inwestycyjnej, stymulowanie odpowiednich przekształceń przestrzennych i w ślad za tym wzrost gospodarczy, nie tylko każdego regionu, ale i całego państwa, zależne są w istotnym stopniu od jakości ustanowionego prawa.**

Nasz kraj, borykając się z różnego rodzaju ograniczeniami, nie zawsze należną uwagę przywiązuje do efektów, jakie spowodowane być mogą sprawnie funkcjonującymi i o odpowiedniej wartości merytorycznej przepisami. A przecież od przyjętych regulacji prawnych - zależny jest poziom dochodu narodowego. I jego wzrost nastąpić może nie w bliżej nieokreślonej przyszłości, ale **pozytywne przemiany rozpoczną się już w dniu, w którym dobre prawo zacznie funkcjonować.** Tym bardziej, że skokowy wzrost gospodarczy będący następstwem odpowiedniego prawa, **nie wymaga uruchomienia specjalnych środków finansowych** i możliwy jest niezależnie od wyjściowej sytuacji ekonomicznej państwa.

Wśród różnych zadań systemu prawnego, ważną pozycję stanowi regulacja procesów inwestycyjnych. Odpowiednio zredagowane przepisy, spowodować mogą cały szereg korzystnych ekonomicznie zdarzeń, widocznych zarówno na płaszczyźnie wizualnej, jak i czysto gospodarczej. Właściwie ustalone, a więc sprawne i skutecznie działające normy prawne, stymulować mogą działania inwestycyjne uznawane za pożądane, minimalizując równocześnie przeszkody, utrudniające osiąganie planowanych celów.

Dlatego też wszelka racjonalizacja przepisów związanych tematycznie z problematyką inwestycyjną, znacząco przyczynić się może do poprawy sytuacji ekonomicznej kraju.

Przecież wątpliwości nie budzi twierdzenie, że wzrost gospodarczy zależny jest od sprawnego prowadzenia inwestycji oraz od ich zasadnej, opartej o odpowiednie kryteria - selekcji. Tym bardziej, że potrzeby rynku wymuszają konieczność szybkiego reagowania i tak ważna jest możliwość bezzwłocznego wprowadzania coraz nowocześniejszych obiektów budowlanych i wydajniejszych technologii, a w obliczu postępujących zmian współczesnego świata, każde opóźnienie powodować może, że produkt nie tylko traci swoją konkurencyjność, ale staje się całkowicie nieprzydatny. Przy czym nieprawidłowo prowadzona działalność budowlana obniża potencjał gospodarczy, a niefortunnie zrealizowany nawet pojedynczy obiekt, może negatywnie wpływać na wartość użytkową, społeczną i estetyczną bliższego i dalszego otoczenia, w wielu przypadkach prowadząc do dewastacji środowiska przyrodniczego i kulturowego.

Konsekwencje, jakie niesie z sobą praktyka inwestycyjna, są zawsze wielowarstwowe i mają również ekonomiczny wymiar. Przecież nawet takie pojęcia jak ład przestrzenny czy piękno krajobrazu warto i należy rozpatrywać w kategoriach finansowych.

Świadomość zachodzących zależności sprawia, iż problemem sprawnego wykonywania wysokiej jakości obiektów budowlanych na odpowiednio dobranych terenach, zainteresowani są wszyscy uczestnicy procesu inwestycyjnego.

Dla regulacji procesu inwestycyjnego poszczególne państwa wprowadzają własne systemy prawne. Pouczająca jest przy tym obserwacja, że **kraje, które nie tworzą przy tym zbędnych barier administracyjnych i właściwie określają granice wolności inwestycyjnej znacząco przyspieszają własny rozwój.**

Analiza systemu prawnego regulującego w Polsce proces inwestycyjny, prowadzi niestety do niepokojących wniosków. **Funkcjonujący w naszym kraju system budzi szereg wątpliwości i z pewnością nie jest systemem optymalnym.**

System ten zbyt często nie eliminuje rozwiązań przestrzennych uznawanych za nieodpowiednie, nie stymuluje działań uznawanych za pożądane oraz nie minimalizuje potencjalnych przeszkód, utrudniających procesy przygotowania i realizacji inwestycji.

Paradoksalnie trudno jest znaleźć jednoznaczną i prostą odpowiedź wyjaśniającą, jakiej idei służy obecny zbiór norm prawnych. Tak jakby w gąszczu tematów zagubiło się sedno sprawy. Wśród tysięcy drobnych kwestii, nikną podstawowe problemy.

W konsekwencji, wobec niejasnego systemu prawnego, trudno rozstrzygnąć o prawidłowości wydawanych decyzji. Z racji niedookreślonej przez prawo taktyki postępowania, organy władzy, w celu odsunięcia posądzeń o stronniczość, mnożą rygorystyczne procedury. Z roku na rok ponosimy coraz większe wydatki na tworzenie papierowej dokumentacji. W urzędach rosną koszty obsługi. Wydłuża się czas oczekiwania na rozstrzygnięcia, zmniejszając opłacalność inwestycji. Niektóre przedsięwzięcia nie są realizowane wcale.

Równocześnie narasta rozgoryczenie inwestorów. Pomimo wielokrotnie podejmowanych działań naprawczych, kryzys pogłębia się. Każda nowelizacja aktów prawa, dokonywana w ostatnich latach szybko okazuje się niedoskonała.

Próbując przeciwdziałać negatywnym konsekwencjom zaistniałej sytuacji, Małopolska Okręgowa Izba Architektów podejmowała w ostatnich latach szereg inicjatyw służących zarówno wypracowywaniu korzystnych (ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia) interpretacji istniejącego prawa, jak i monitorowaniu działań legislacyjnych podejmowanych przez nasze państwo.

Jako przykłady takich działań warto przypomnieć wydanie w 2004 r. (przy współudziale Izby Inżynierów Budownictwa) *Vademecum Projektanta i Inwestora*, zorganizowanie 27 października 2006 r. konferencji „Ochrona Przestrzeni Podhala”, zorganizowanie 17 listopada 2006 r. konferencji „Funkcjonowanie procedur administracyjnych w praktyce” oraz opracowanie opinii do wielu projektów aktów prawa.

Niestety działalność zarówno Izby Architektów jak i innych organizacji - okazuje się niewystarczająca. Rada MpOIA stoi na stanowisku, iż możliwe jest jednak stopniowe dążenie do osiągnięcia poprawy uwarunkowań formalnoprawnych przygotowania i realizacji inwestycji. Wymaga to **przełamania kryzysu, będącego następstwem niekorzystnych i niedoskonałych regulacji prawnych. Niezbędne jest przy tym zaangażowanie i szeroka współpraca wszystkich środowisk, którym stan państwa nie jest obojętny**

arch. Bożena Nieroda  
marzec 2007 r.